Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.
Przedpłata kwartalna w miejscu 2 tal., z Dodat. rolniczym 3 tal.
Po Pocztach krajowych 2 tal. 13 sgr. 9 fen., z Dodat. rolniczym 3 tal, 13 sgr. 9 fen.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia opłacają się po 1 sgr. 3 fen. od wiersza.
Pojedyńcze egzempl. sprzedają się po 1 sgr. 6 fen w Expedycyi przy Placu Wilhelm. nr. 8.
Listy do Redakcyi i do Expedycyi winny być frankowane.

№ 258. Niedziela 9 listopada 1862. № 258.

Poznań, 8 listopada. Nadmieniając przed kilku tygodniami pod rubryką wiadomości berlińskich, o improwizowanéj naradzie niepublicznéj i nieurzędowéj, którą reprezentanci wszystkich stronnictw pruskiéj izby poselskiéj odbyli w dniu 12 października, to jest w wigilią zamknięcia sejmu, na wielkiéj sali posiedzeń téj izby, wspomnieliśmy podług berlińskich dzienników, że w liczbie posłów, którzy w imieniu różnych frakcyi sejmowych na tém zgromadzeniu głos zabierali, znajdował się także poseł Bentkowski. Co i jak mówił? o tém nas ani nasz zwykły berliński korespondent, ani berlińskie gazety nie objaśnili. Zapewne nie chciano wyciągać na jaw szczegółów, które z natury swojéj poufnemi były, chodziło bowiem o poufne porozumienie się wszystkich frakcyi izby poselskiéj względem tego: co począć i jak się zachować w obec uchwały izby panów z dnia poprzedzającego, uchwały, która, jak wiadomo, robiła wielką szczerbę w konstytucyi, oraz w obec groźnych chmur, jakie dla ustawy zasadniczéj i dla swobód konstytucyjnych ściągać się zdawały?

Otóż Schlesische Zeitung uczuła się teraz spowodowaną do przerwania tego milczenia. We wstępnym artykule nru 509 swego pisma, dziwi się ona, iż dotąd o téj ważnéj niedzielnéj naradzie różnych stronnictw izby poselskiéj tak szczupłe tylko wiadomości przeniknęły do wiadomości publicznéj i naprawiając tę jak ją nazywa niewłaściwość, podaje obraz przebiegu rzeczy na owém improwizowaném zebraniu, oraz dość obszerne streszczenie głosów na niém zabieranych. Referat szląskiéj Gazety spisany jest widocznie przez jednego z uczestników zebrania, który sobie na miejscu zapiski musiał robić. Wyjmujemy z niego mały tylko ustęp, odnoszący się do tego, jak poseł Bentkowski tam mówił. Schlesische Zeitung powiada:

„Bentkowski podnosi, że Polacy wcale nie mają szczególnéj predylekcyi dla konstytucyi, ponieważ żywią głęboki żal do artykułu 1 téjże, nieuwzględniającego praw im zagwarantowanych *). Kiedy jednak zachodzi pytanie: czy samowola, czy ustawa zasadnicza? wtedy stoją oni porówno z innemi posłami po stronie téj ostatniéj, albowiem swobody konstytucyjne w ich własnym także leżą interesie. Co do rzeczy saméj, oświadcza się mówca, podobnie jak hr. Schwerin, za rezolucyą Simsona, w razie urzędowego udzielenia uchwały izby panów.“

O ile to streszczenie przemowy p. Bentkowskiego na owém zebraniu, jest wierném, powiedzieć nie umiemy. Z uwagi jednak, iż w przytoczoném streszczeniu znajduje się mniéj więcéj, co każdy polski poseł, zdaniem naszém, w podobnéj okoliczności powiedziećby mógł i musiał, godzi nam się przyjąć referat szląskiéj gazety za zgodny z prawdą, dopóki z właściwéj strony wyraźne nie nastąpi zaprzeczenie lub sprostowanie.

— Posener Zeitung odpowiada w dwóch artykułach następnych, z 30 i 31 października, na nasze uwagi o urzędnikach polakach pod panowaniem pruskiém. Niezbijając jéj ogólnikowych wywodów i twierdzeń, zwracamy tylko uwagę najjedyne dwa twierdzenia faktyczne, z jakiemi przeciw nam występuje. Podaną one zarazem jako dowód, do jakiego stopnia sięga jéj wiadomość o rzeczach najbliżéj ją dotyczących i jak dalece taką byłoby rzeczą zabobonny szacunek dla niemieckiéj gruntowności aż na nię rozciągnąć.

Po pierwsze otóż twierdzi Posener Zeitung z jak największą miną, że większa część nie tylko niższych, ale i wyższych urzędów w epoce od 1795 d. 1806 znajdowała się w ręku polskich. Podobne twierdzenie jest albo żartem z łatwowiernéj publiczności, albo wynikiem grubéj niewiadomości. Od chwili okupacyi ziem polskich w r. 1793 przez Prusaków, skończyła się wszelka urzędowość polska. Polacy nie mogli nawet z téj ostatniéj przyczyny urzędować za Prus Południowych, że § 13 patentu okupacyjnego z 25 marca 1793 znosił używanie języka polskiego we wszystkich czynnościach urzędowych a zaprowadzał natomiast tylko niemiecki. To téż objęli natychmiast po Poznańskiém po okupacyi pruskiéj: sprawiedliwość prezes Regencyi Steudener z 43 radzcami i asesorami; administracyą prezes kamery von Harlem z podobnymże zastępem urzędników Niemców; a spisy wyższych mianowicie urzędników z epoki Prus południowych nie wskazują nam ani jednego Polaka.

Po drugie, twierdzi Posener Zeitung, zaprzeczając wprawdzie tego, cośmy w téj mierze powiedzieli, że obecnie, w sądach powiatowych a mianowicie pleszewskim, śremskim i gnieźnieńskim, liczba sędziów polskich równoważy liczbie sędziów niemieckich. I wtém faktyczna nieprawda, któréj konstatacya aż nazbyt łatwa. Tak mianowicie znajduje się we Wrześni 4 niemieckich, 2 polskich; w Śremie 7 niemieckich, 2 polskich; w Pleszewie 6 niemieckich, 3 polskich sędziów. Czyżby podobny liczebny stósunek nazywać się w języku Posener Zeitung rzeczywiście równowagą?

— W numerze trzecim Baczności, czasopisma wychodzącego od pół roku w Paryżu a będącego organem jenerała L. Mierosławskiego, znajduje się między innemi, korespondencya z Poznańskiego, w któréj autor zawadza także mimochodem o nasz Dziennik. Znajdujem to tak naturalném u przeciwnika politycznego, że anibyśmy się nad tém zatrzymywali, gdyby nie szczególniejszego rodzaju dowody, które korespondent przytacza na poparcie tego co mówi, o „przemądrzałym, sam sobie chwałę śpiewającym Dzienniku Poznańskim.“ Oto jego dowody:

„W artykule wstępnym nr. 162 dzieli Dziennik Poznański naród polski na dwa tylko stronnictwa, tj. na głupich i mądrych. Kto głupi a kto mądry, łatwo się domyśleć. Siebie uważa naturalnie Dziennik Poznański za szczyt rozumu narodowego; w jednym z jego wstępnych artykułów bowiem czytamy: „„Journal des Débats zamieścił tłómaczenie artykułu naszego o zamachu na w. ks. Konstantego, dodając mu przynależne pochwały.““

Dwa więc tylko korespondent przytacza fakta na poparcie zarzutu wyuzdanéj zarozumiałości; a z tych pierwszy, jest lichym dosyć żartem, opartym na przekręceniu i skarykaturowaniu myśli przygodnie wypowiedzianéj w polemice z jakimś fałszywym denuncyantem niemieckim i na przyodzianiu jéj w wyrazy, których nam się użyć ani śniło: żartem, o którego istotnéj podstawie każdy z nru 162 Dziennika sam przekonać się może; drugi zaś wierutną nieprawdą, bośmy nigdy nigdzie w żadnym wstępnym artykule coś podobnego nie powiedzieli. Znajduje się wprawdzie w nrze 166 pod wiadomościami z Francyi w liczbie różnych wypisków i wyciągów z gazet zagranicznych lub z listów prywatnych, także taki ustęp, nie pomnimy już z jakiéj gazety, czy z jakiego listu wyjęty i przez kogo ze spółpracowników tam postawiony: „Journal des Débats zamieścił w przedwczorajszym numerze artykuł wstępny wyjęty z Dziennika Poznańskiego o atentacie popełnionym przeciw w. ks. Konstantemu, dając owemu artykułowi przynależne pochwały.“ Ale od téj wiadomostki z Paryża, w trzeciéj osobie mówiącéj o Dzienniku Poznańskim i chwalącéj jego artykuł, bardzo jeszcze daleko do owego złośliwie przez korespondenta skomponowanego tekstu, gdzie niby w pierwszéj osobie naszę własną pracę i to we wstępnym artykule mieliśmy niby chwalić.

A teraz pytamy: jaki cel podobnéj polemiki, i co sobie korespondent Baczności właściwie myślał pisząc podobne żarty i kłamstwa? Odpowiedzi znaleść nie umiemy, bo przecież przypuszczać nam niepodobna, aby celem mogła być podstępna chęć dyskredytowania Baczności przez złą wiarę lub w najlepszym razie niedarowaną płochość jego spółpracowników, albo téż, aby korespondent sobie myślał, że nikt z czytelników Baczności nie będzie już w stanie odszukać sobie odnośnych numerów Dziennika i o istotnéj przekonać się prawdzie.

*) Artykuł I konstytucyi pruskiéj z r. 1850 powiada tylko: „Wszystkie ziemie monarchii w dzisiejszéj ich objętości stanowią obszar państwa pruskiego.“ Do tak sformułowanego artykułu oktrojowanéj konstytucyi, wniósł był, jak wiadomo, przy jéj rewizyi, poseł Philipps poprawkę, wypowiadającą uznanie osobnych praw, W. Ks. Poznańskiemu z 1815 zagwarantowanych; poprawka ta jednak przepadła jednym głosem (Przyp. red. Dz.)

N. Pan raczył mianować proboszcza i dziekana Kręckiego z Staréjwsi, powiecie sztumskim, kanonikiem honorowym przy warmińskim kościele katedralnym w Frauenburgu.

Berlin, 7 listopada. N. Pan powrócił dziś z Letzlingen. W ostatnich dniach tylko jedyny członek ministerstwa stanu, minister sprawiedliwości hr. Lippe, był w Berlinie obecnym; prezes ministerstwa p. Bismarck-Schönhausen, p. Bodelschwingh i hr. Itzenplitz znajdowali się w orszaku królewskim w Letzlingen, minister wojny Roon i minister oświecenia Mühler, dopiero w przyszłym tygodniu wrócą z swych wycieczek, również i minister spraw wewnętrznych Jagow zabawi aż do przyszłego tygodnia w Priegnitz. Pan Roon obróci drogę swą na Terszt, ażeby przypatrzyć się tamtejszym zakładom marynarskim.

— Dopiero teraz donosi Staats-Anzeiger urzędownie o znanéj już od kilku miesięcy nominacyi rzeczywistego radzcy legacyjnego i radzcy referującego w ministerstwie spraw zagranicznych, Eichmanna, nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem u cesarza briazylijskiego.

— Urzędników, którzy będąc posłami popadli niejako w niełaskę u rządu, wybierają większe miasta na swych burmistrzów. I tak nie ulega wątpliwości, że Bockum-Dollfsa wybierze Kolonia na swego pierwszego burmistrza, Unruha miasto Elbląg na pierwszego burmistrza w miejsce Phillipsa, który obecnego swego urzędu nie chce dłużéj piastować.

— Posła i radzcę rejencyjnego dra Ziegerta przeniesiono z Arnsbergu do Opola.

— Ze względu na kilkakrotne zapewnienia prezesa ministerstwa Bismarcka, że przedewszystkiém chce usunąć konflikt, piszą do B. u. Handl. Ztg., iż wprawdzie nie w ministerstwie stanu, ale w inném kole rozstrzygającém o rozwoju konstytucyjnych stósunków w Prusach, mowa jest o rozwiązaniu izby poselskiéj i rozporządzeniu nowych wyborów. Czy i jaką rękojmią mają, że z nowych wyborów wyjdzie izba przychylniejsza rządowi, nie wiadomo.

— W lutym r. b. umarł w Kłajpedzie starozakonny kupiec Wiener, zostawiwszy milionowy majątek. W testamencie swoim kazał sobie postawić grobowiec, który kosztować ma parę kroć tysięcy talarów. Oprócz zakładu dla podupadłych kupców i szkoły dla ubogich dziewcząt, które swoim kosztem wznieść kazał i uposażył, oprócz mnóstwa zapisów na różne cele, przeznaczył miastu 130,000 tal. na cele publiczne. Za część tych pieniędzy miasto chce wykończyć budowę kościoła katolickiego spalonego w wielkim pożarze w r. 1854, przez co uwolnieni będą mieszkańcy od płacenia rozpisanego na nich podatku na budowę kościoła.

— Volks-Ztg opowiada: Niemiecki graf S. ożenił się r. 1848 z córką podoficera. Powstały wątpliwości, czy to małżeństwo jest ważném. Trybunał najwyższy w skutek nierówności stanów uznał to małżeństwo nieważném. Sprawa wróciła do pierwszéj instancyi. Hrabina S. przed zamęściem należała do baletu w królewskiéj operze. Syn jéj opierając się na tém, jako téż na fakcie, iż dla dobrego tańca dawano jéj niekiedy role solistki, wnosił o uznanie matki swéj artystką i należącą, jako taką, do wyższego stanu mieszczańskiego. W takim razie małżeństwo musiałoby być uznane ważném. Jaka to kultura w kraju, gdzie taniec rozstrzyga o ważności małżeństwa.

Chełmno, 7 listopada. Czytamy w Nadwiślaninie: Dnia 11 z. m. toczył się w Sztumie przed tamtejszym sądem proces przeciw pani Józefinie Łyskowskiéj urodzonéj Chrzanowskiéj, Teodorowi Łyskowskiemu i Antoniemu Chrzanowskiemu, w skutek denuncyacyi ks Pawłowskiego z Podstolina. W oskarżeniu występowano za śpiewy kościelne i rozdawanie pieśni religijnéj treści na zasadzie §§. 100 prawa karnego a zatém wnioskowano naprzeciw pani Łyskowskiéj i Antoniemu Chrzanowskiemu 3 miesiące więzienia, naprzeciw zaś panu Łyskowskiemu 10 tal. kary. Bronił oskarżonych obrońca pan Wagner radzca sprawiedliwości z Kwidzyna, który historycznie dowodził uciemiężenia narodowości polskiéj pod rządem rosyjskim i że w pieśniach śpiewanych naprzeciw rządowi pruskiemu nic podburzającego nie ma. Dotkliwie wyrażał się naprzeciw wiarogodności denucyanta i wnioskował o uwolnienie od wszelkiéj kary. Sąd przychylił się do wniosku i uznał oskarżonych niewinnymi przekroczenia §. 100, lecz za rozruch w kościele wskazał panią Łyskowską na tal. 40 grzywien, Antoniego Chrzanowskiego także na 40, Teodora Łyskowskiego na 20 tal. grzywien.

— Tenże dziennik opowiada następujące wydarzenie: W jednéj wsi pod Wrockami grało w karczmie w karty czterech ludzi tj. karczmarz, kowal, wieprzkarz i jakiś przechodźca z Królestwa. Pokłócili się tak bardzo, że przyszło do zapasków, a od zapasków do bijatyki, przy któréj najbardziéj bił wieprzkarz owego przechodźcę z Kongresówki. Gdy przyszła pomoc policyjna od sołtysa i przysięgłych, uciekł największy winowajca, wieprzkarz, a podczas gdy stłuczony człowiek leżał i prosił: „pić“, przyskoczył kowal i uderzył go napiętkiem, mówiąc: „masz pić“. Nieszczęśliwy wnet potém ducha wyzionął.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 5 listopada. Dzisiejszy Dzien. Powsz. ogłasza trzy ukazy cesarskie dla Królestwa Polskiego. Pierwszy z nich znosi w zupełności od 1 stycznia 1863 podatek osobisty od oficyalistów i służących dworskich; drugi znosi, podobnież od przyszłego N. Roku, podatek koszerny który żydzi w Polsce od r. 1809 opłacali; trzeci zaś podwyższa, oczywiście dla pokrycia niedoboru powstałego przez owe dwa ubytki, podatek od wyrobu okowity, z 23 kopijek na 34 kopiejek od wiadra. Trójka ta podatkowych ukazów, opracowana w warszawskiéj radzie stanu, jest mądra, pożyteczna i wyjątkowo pochwały godna, chociaż nosi podpis odwiecznego nieprzyjaciela kraju i narodu polskiego.

Husiatyn, 6 listopada. Czasowi telegrafują pod tą datą: Według pewnych wiadomości nadeszłych tu z Kamieńca Podolskiego, rząd rosyjski polecił uwięzić wszystkich marszałków powiatowych podolskich i uwięziono ich w miastach powiatowych i w Kamieńcu. Nadto rząd rozkazał wytoczyć przeciwko nim proces kryminalny w senacie. Urzędnicy przez rząd wyznaczeni mają zastępować marszałków.

AUSTRYA.

Wiedeń, 7 listopada. Wczoraj p. Szmerling posłom u siebie zebranym oświadczył, że sejmy krajowe mają być zwołane na 10 grudnia rb.

— W numerze 23 Postępu czytamy, że Wiedeńczycy po latach 180 przyszli wreszcie do upamiętania, iż należy uczcić pamięć oswobodziciela Wiednia (rozumie się bez kosztów) i w tym celu ochrzcili jednę ulicę i plac imieniem Sobieskiego. Miejsce to znajduje się na przedmieściu Himmelpfortgrund, którędy roku 1683 król Jan III po pobiciu Turków pod Kalenbergiem wjeżdżał przy okrzykach ludu do Wiednia.

FRANCYA.

Paryż, 4 listopada. Publiczność zaczyna się już uspakajać co do następstw powstania greckiego; nawet tak nieprzyjazny w początkach Morning Post palmerstoński, zapatruje się teraz na ów wypadek spokojniéj i przypuszcza już, że wszystko się skończy na wprowadzeniu nowéj konstytucyi i nowéj dynastyi. Constitutionnel, który w ostatnich przemianach swoich wolnomyślnością nie grzeszył, wystąpił wczoraj z obroną bardzo życzliwą Greków przeciw zarzutom, które im czynią. Układy dyplomatyczne wypadkami w Grecyi wywołane są już w biegu i zdaje się że mocarstwa uznają czyn dokonany, pod warunkiem, że Grecy przyrzekną szanować swoje zobowiązania pieniężne, jako téż stan posiadłości. Poseł francuski w Stambule hrabia Moustier otrzymał już polecenie wypowiedzenia rządowi tureckiemu, że się Francya z Anglią w tym duchu co do sprawy greckiéj porozumiała i trzymać się będzie ściśle zasady niemięszania się, byleby rząd tymczasowy w Atenach potrafił wstrzymać naród grecki od wszelkiéj napaści na kraje ościenne; do bezpośrednich tego rodzaju oświadczeń rządowi tymczasowemu czeka gabinet paryski tylko na depesze z Pe-

tersburga. Podobnież zapowiada lord John Russell w okólniku do wszystkich poselstw angielskich, że rząd angielski trzymać się myśli zasad nieinterwencyi, oraz przypomina zastrzeżenia traktatu z roku 1830, wykluczając od tronu greckiego członków rodzin panujących w jedném z trzech głównych państw europejskich. Przypomnienie to ma głównie na celu usunięcie kandydatury księcia Leuchtenberskiego. Taż sama przeszkoda byłaby przeciw księciu angielskiemu Alfredowi, który zresztą nieprzyjąłby i bez tego korony greckiéj, będąc prawdopodobnym następcą w księstwie sasko-koburskiém. Pozostają się jeszcze kandydatury księcia włoskiego, drugiego syna Wiktora Emanuela, księcia Flandryi, króla belgijskiego, których przyjęcie byłoby jednak wątpliwe z powodu warunków religijnych. Familia bawarska z powodów powinowactwa pokładała jakąś nadzieję w austryackich Habsburgach, ale nadzieja ta niewątpliwie jest mylną, bo Austrya, przy najlepszych chęciach, nie mogłaby ani kroku uczynić w téj sprawie.

— Hrabia Flahault, poseł francuski w Londynie, podziękował za swoją posadą z powodu słabości zdrowia; wszakże jeszcze czas niejaki tam pozostanie.

— Kongres Stanów Zjednoczonych północnych postanowił na jedném z ostatnich posiedzeń swoich, że od 1go września tr. na okrętach rządowych nie będą już rozdawać ani kropli wódki, lub innych trunków gorących, natomiast podwyższoną zostanie opłata marynarzom.

— Jenerał Forey około 5 października ruszył z Vera Cruz do Orizaby, dokąd zapewne dopiero około 15 tm. przybył. Jenerał Lorencez, który nie chciał pod nim dowodzić dywizyą, wróci niebawem do Francyi, a dowództwo dywizyi obejmie jenerał Bazaine, który około 15 października Martinikę opuścił. Poufne listy i depesze jenerała Lorencez przywiózł cesarzowi jego szef sztabu Letellier-Vallazé.

WŁOCHY.

Rzym, 25 października. Piszą ztąd do Czasu: Wczorajszy Giornale di Roma zawiera następną wzmiankę: „W niedzielę d. 19 b. m. w kościele Santa Maria dell'Anima narodu teutońskiego (della Naziona Teutonica), J. O. kardynał Raisach, wizytator apostolskiego kościoła, wyświęcił na biskupa ks. Antoniego Gałeckiego prekonizowanego na konsystorzu w dniu 25 września biskupem amatejskim in partibus. W téj okoliczności Jego Eminencya udał się do rzeczonego kościoła paradnym pojazdem (in treno nobile), i przyjęty był przez ks. Gessnera rektora i kapłanów niemieckich świątynią tę obsługujących. Jego Eminencya spełnił konsekracyjny obrząd przy pomocy JW. ks. Nobili-Vitelleschi, biskupa selencieńskiego i JW. ks. Celesia, zakonu Benedyktynów z góry Kasynu biskupa z Patti. J. E. baron Bach poseł nadzwyczajny i pełnomocny J. K. ap. Mości ze wszystkimi urzędnikami poselstwa austryackiego, tudzież wielu prałatów i znakomitych osób było obecnych świętemu i czcigodnemu obrzędowi (alla sacra augusta funzione).“ W liczbie tych znakomitych osób, o których urzędowy organ w zwykłym swoim napuszonym stylu natrąca, nie było ani jednego Polaka, gdyż ks. biskup amatejski nie uznał za stósowne rodaków zaprosić, nawykły będąc żyć w towarzystwie niemieckiém.

— Korespondent tutejszy do G. W. w taki malowniczy psosób opisuje ślub księżniczki Anuncyaty Neapolitańskiéj z arcyksięciem Karólem Ludwikiem, bratem cesarza austryackiego, ktéry się odbył w Rzymie w połowie października per procurationem: W przeszłą niedzielę przybył do Civita Vecchia parowiec austryacki Gryf przysłany po księżniczkę Anunciatę Neapolitańską. Wybrano zamiast porządnéj fregaty ten statek, który pleśniał przez lat dziesięć w terszyckim porcie; ten długi odpoczynek ozdobił spód jego malowniczą dekoracyą, któréj Rafael byłby rad użył na wzór do swego morskiego tryumfu Galatei, a którą Austrya ozdobić chciała przewoz swéj arcy-księżnéj; były to mchy, glony, muszle, raki, konchy, polipy, tworzące w koło okrętowego pudła festony, dzierzgania i frenzle utkane niby wprawną ręką nimf i nereid, haftarek otchłani. Wszystko to było artystyczne i naturalne zarazem, ale skąpą dawało rękojmią bezpieczeństwa żeglugi. Jednakowoż cesarsko-królewski korab wypłynął z wód, co unosiły niegdyś Bucentaura i bywały zwierciadłem zaślubin morza przez weneckiego dożę, Przewoził się na nim baron Hornstein, jenerał kawaleryi i poseł arcyksięcia, wysłany po oblubienicę, hrabina Goës, w. ochmistrzyni, hrabianka Thun, śliczna Niemeczka, panna nadworna, reszta fraucymeru, a nadto monsignor Nardi, audytor roty dla Ausryi, któremu cesarz ofiarował miejsce na parowcu. Ks. Gałecki, biskup krakowski, któremu podobnież przewóz był ofiarowany, odmówił i puścił się przez Genuę do Rzymu, dokąd wezwany jest pospiesznie przez Ojca św. dla ważnych narad i gdzie się wyświęci na biskupa amatejskiego in partibus, albowiem tytuł biskupa krakowskiego, jakim rzeczywiście zostaje, przyjmie dopiero po ukończeniu sporu względem dyecezyi krakowskiéj toczącego się. Podróż, jak można się było spodziewać, była dość niefortunną; musiano się kilkakrotnie zatrzymać dla naprawienia szkód; statek trzeszczał, panie były w strachu, jenerał wołał donner wetter! a ksiądz Nardi koronkę odmawiał. Czując, iż parowiec potrzebował lepszéj naprawy, puszczono go z załogą okrętową do Civita Vecchia i wylądowano czémprędzéj w Palo, zkąd depesza telegraficzna, mylnie ułożona, zwiastowała kardynałowi Antonellemu i Franciszkowi II, że sam arcyksiążę oblubieniec wylądowawszy niespodzianie spieszy do Rzymu, co sprawiło w osłupienie i kłopot Watykan i Kwirynał, bo się gościa takiego nie spodziewano i żadnych nie zrobiono przygotowań. W krótce jednak rzecz się wyjaśniła i pokazało się, że monsignora Nardi wzięto za arcy-księcia. Ślub miał nastąpić przez pośrednictwo dnia 15 bm., ale Gryf nie wylizał się na dzień ten z wielorakich niemocy i nazajutrz dopiero był w stanie ruszyć zbolałe swe ciało. Nazajutrz tedy odbyło się wesele.

Było ono dość skromne. Zaproszono na nie jedynie dostojników neapolitańskiego dworu, posłów dotąd uwierzytelnionych przy Franciszku II, a z tych trzech się tylko znalazło: austryacki, hiszpański i bawarski, tudzież kilku dworzan papieskich i kilka osób ozdobionych wielką wstęgą orderu Konstantego W. Wszyscy zaproszeni zebrali się w Kwirynale o 9 przed południem, albowiem włoskim obyczajem, ślub rano zawsze dawany bywa. Ołtarz wzniesiony był w przestronnéj sali, zwanéj delle prospettive, albowiem dla nieznanych mi powodów, nie chciano by miał miejsce w kaplicy papieskiéj, gdzie właśnie się znajduje sławna Anuncyata Gwidona Reni, patronka oblubienicy. Wkrótce królewna przybyła, prowadzona przez dwóch królów, Franciszka II, przyrodniego brata swego i Ludwika bawarskiego. Ślubny strój nadzwyczaj bogaty dodawał wiele wdzięku i wyrazu jéj kształtnéj, wysmukłéj i gibkiéj kibici, jéj kruczym splotom i rysom nader regularnym, ale dziwnie bladym, przy których wianek z pomarańczowego kwiecia z tego kwiecia utraconéj ojczyzny, tęskno jakoś odbijał. Śliczna to była Włoszka, nierównie ładniejsza od księżniczki Pii, całkiem do ojca podobnéj, ale raczéj westalka jak narzeczona, Ifigenia lub córka Jeftego jak radosna małżonka. Jakoż zdaniem wielu bladość, delikatność i rozbudzona do najwyższego stopnia czułość młodéj księżniczki nie obiecują jéj zazbyt długiego żywota i sposobniejszą czynią do klasztoru, jak do małżeńskiego zawodu. Matka, młodsi bracia i siostry, i stryjenka, hrabina Trapani, towarzyszyli jéj; stryj zaś, hrabia Trapani pana młodego przedstawiał i w jego imieniu synowicę poślubił. Obrzęd ślubny rospoczął się mszą, przez kardynała Riario-Sforza, arcybiskupa neapolitańskiego odprawioną; poczém purpurat ten odczytał głośno indult papieski, dozwalający pobrać się nowożeńcom mimo pokrewieństwa i pobłogosławił książęce stadło. Świadkami arcyksięcia byli: baron Bach, poseł austryacki przy Stolicy św. i ks. Apuzzo, arcybiskup z Sorrento; księżniczki Anuncyaty zaś: hr. Szechenyi, poseł cesarski przy Franciszku II i ks. Ricciardi, arcybiskup z Reggio, wygnany równie jak jego kolega. Nadto, przytomni byli i podpisali się na intercyzie ślubnéj: kardynał Antonelli, jako prefekt pałaców apostolskich i ks. Marinelli, biskup porfiryjski, jako proboszcz tychże pałaców. Sekretarz stanu odziany był całkiem w purpurę i miał koronkową z wierzchu komżę. Po ślubie wszyscy przytomni zbliżali się kolejno dla złożenia życzeń swoich arcyksiężnie. Same tylko widać było mundury, najjaskrawiéj wyszywane złotem, ugwieżdżone orderami i utęczowane różnobarwnemi wstęgi; atoli więcéj było starych niż młodych i całe to zgromadzenie tchnęło jakąś zbutwiałością i galwaniczném życiem. Dam było kilka młodych, ładnych i przepysznie ubranych, a mianowicie księżna Pignatelli z domu Serra, Neapolitanka jasnowłosa, acz pod skwarném urodzona niebem i wyglądająca na promienną pomyłkę ojczystego słońca; księżna Altomonte z domu Cini, kruczego oka i kruczych splotów Rzymianka, i ona wdzięczna Niemeczka, hrabianka Thun, zabłąkana pomiędzy południowe piękności, jak sielanka Gessnera pomiędzy klasyczne ody i elegie. Odziana w różową suknią i sama do listka róży podobna, odbijała świeżością i prostotą stroju przy drogich szatach innych pań i przy brylantach, w które pomimo rannéj godziny ustrojone były. Najbardziéj niemi jaśniały księżne Altomonte, della Scaletta, Monteroduni i inne Neapolitanki, których nazwisk nie pamiętam, lecz których twarze, pomimo wspaniałych strojów, przejęły mię mimowolnym wstrętem do niewieściéj starości, odrażającéj niemal zawsze pod gorącém niebem Neapolu i Sycylii. Następnie odbyła się ceremonia poruczenia pani młodéj posłannikowi pana młodego. Ze strony arcyksięcia wystąpił baron Hornstein, mający za sekretarza komandora Carbonelli, ze strony arcyksiężnéj zaś margrabia Imperiali, w. koniuszy neapolitański, mający za sekretarza komandora Cavriani. Tak oddawca jak przyjmujący mieli obaj bardzo płaskie i wymuszone mowy; przyczém zamieniono uroczyste akta, po łacinie spisane i opatrzone pieczęciami stron.

Pani młoda została na śniadaniu z rodziną, inni zaś goście udali się na inne śniadanie, do posła austryackiego, w weneckim pałacu, wielu z nich jednak do siebie wróciło. O trzeciéj odprowadzono arcyksiężnę do dworca kolei żelaznéj, skąd matka towarzyszyła jéj do Civitavecchia. Kiedy królowa neapolitańska z nową arcyksiężną wstąpiła na pokład parowca, Gryf wywiesił na średnim maszcie królewską trójkolorową banderę, czerwoną, zieloną i białą, z herbem Burbonów po środku; wiadomo bowiem, iż Franciszek II przed detronizacyą przyjął włoskie kolory za swoje. Flaga ta powiewała dopóki królowa nie pożegnała córki i nie wróciła na brzeg. Wówczas forteca salutowała odpływającą, a Gryf także dał ognia ze wszystkich dział swoich i wywiesił arcyksiążęcą banderę z austryackim orłem.

TURCYA.

Z Dubrownika, 5 listopada, donosi Indépendance, że Albańczyk Hassan podniósł rokosz, i że pod Hotti zaszła potyczka pomiędzy Turkami a Ałbańczykami, na niekorzyść ostatnich, przyczém Hassan się dostał w niewolą. Zabrano go do Carogrodu, okrętem. Uwięziono 120 Miryditów w bazarze Skaderskim, książę Miryditów grozi, że gdyby ich nie puszczono, w dziesięć tysięcy o nich się upomni.

GRECYA.

Constitutionnel nadzwyczaj przychylnie dla Grecyi się odzywa, przypuszczając iż wypełnią zobowiązania finansowe i nie będą agitowali po za territoryum, które obecnie stanowi greckie królestwo. La France mniéj różowo widzi sprawę. Powiada, że rząd tymczasowy już teraz spotyka wielkie trudności. Pragnie on rządu monarchicznego, ale partya republikańska jest bardzo silna, i pragnie utworzyć państwo federacyjne, i wzburzyć pograniczne prowincye tureckie. Spodziewa się podnieść powstanie w Epirze i Macedonii, i zwolna całą raję aż po Dunaj wciągnąć w powstanie. Jest ona liczna i daleko aż za granicę rozgałęziona. Gdyby wybory do sejmu nastąpiły téj chwili wypadłyby na korzyść tego stronnictwa, i dla tego rząd tymczasowy stara się one odwlec. Porta zajmuje się środkami zapobiegającemi i wysłała posiłki do zatoki Arta. Patrie powiada, że jenerałowie Klapka i Türr oświadczyli deputacyi wysłanéj do nich z Grecyi, że wtedy tylko ofiarują usługi Hellenom, gdyby rząd regularny grecki ich zażądał.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 8 listopada. Asesorów p. Jaróchowskiego i Brunsch[illegible] nowano sędziami powiatowemi, pierwszego przy sądzie powi[illegible] w Poznaniu, drugiego przy sądzie ostrowskim. Sędzia powiat[illegible] Szafarkiewicz otrzymał posadę rzecznika przy sądzie powiatowym [illegible] pnie.

— W zeszły czwartek toczyła się przed senatem kryminal[illegible] tejszego sądu apelacyjnego w drugiéj instancyi sprawa przeciwk[illegible] Niegolewskiemu z Niegolewa i dwom księżom katolickim. Powo[illegible] skargi wedle Ostd. Ztg. było uroczyste nabożeństwo odprawio[illegible] 30 listopada, jako w rocznicę bitwy pod Somo-Sierra, tudzież re[illegible] warszawskiéj, poczém odbyła się procesya i ustawienie krzyża. [illegible] kryminalny odesłał sprawę tę do pierwszéj instancyi celem pow[illegible] przyjęcia dowodów.

Wągrówiec, 4 listopada. Dnia 30 października wypuszczono [illegible] księdza proboszcza Bukowieckiego, skazanego wyrokiem sądo[illegible] dwa miesiące, z więzienia tutejszego. Parafianie i zebrani z [illegible] katolicy odprowadzili go do kościoła, gdzie po dwóch miesiąca[illegible] wu odprawił mszą świętą, a nazajutrz, w dzień Wszystkich [illegible] serdecznie przemówił i podziękował parafianom za udział, j[illegible] okazywali. Dużo z radości łez płynęło i był to widok rozc[illegible] Dziś obywatele z całego powiatu, bez różnicy stanu dają d[illegible] obiad składają powinszowania odzyskanéj wolności.

Wiadomości literackie.

Poznań, 3 listopada. Posiedzenie osiemdziesiąte trzecie [illegible] a pierwsze po wakacyach, wydziału nauk historycznych i m[illegible] Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego odbyło się dnia 20 p[illegible] nika r. b. Do zbiorów Towarzystwa złożono na niém dary nastę[illegible] 1) Od p. Teodora Torosiewicza ze Lwowa: 14 pism i rozpraw [illegible] cznych; 2) od p. Chodoręskiego, syndyka konsystorskiego z G[illegible] Wizerunek Jerzego Radziwiłła, kardynała; 3) od p. Ludwika R[illegible] skiego, pułkownika b. w. p.: wydane przez niego dzieła: Wy[illegible] ezyi Aleksandra Poppe i Jerozolimę wyzwoloną Torkwata Tassa[illegible] p. Połczyńskiego z Dąbrówki: Kilkadziesiąt czynności sądowych [illegible] towanych w różnych sądach polskich, i 3 skamieniałości; 5) od [illegible] lańskiego z Pakości: Stanislai Hosii opera, Antverpiae 1571 i S[illegible] Socolovii opera, Cracoviae 1591; 6) od p. Jana Papłońskiego [illegible] szawy: Przełożoną przez niego na język polski Kronikę He[illegible] wraz z mapą odnośną; 7) od p. dra Gałęzowskiego z Paryża: [illegible] bution solennelle des prix, annéc scolaire 1861—62; 8) Od p. W[illegible] syndyka konsystorskiego w Poznaniu: Gazetę narodową lwowsk[illegible] z.; 9) Od p. Ciecierskiego z Litwy: a) List z 20 września 177[illegible] lina, podpisany przez Modzielewskiego, traktujący o zaciągnie[illegible] życzki dla Rzeczypospolitéj polskiéj; b) Pismo zbiorowe wileńsk[illegible] 1859; 10) od p. Bukowieckiego: Patent na kapitana dla Fr[illegible] Krzyszkowskiego, podpisany przez Tadeusza Kościuszkę; 11[illegible] prof. Mottego: a) Karól Antoniewicz, mowę pogrzebową, miana[illegible] Al. Jełowieckiego; b) Kraszewskiego powieść: Ostróżnie z ogn[illegible] Cegielskiego: O słowie polskiém; d) Union des prières pour la c[illegible] sion de la Russie et extinction du schisme chez les peuples slave[illegible] xelles. 1851.; e) Polen von Lord Brougham. Brüssel 1831; f) z [illegible] Księstwa Warszawskiego: Komisyi rządowéj ustanowienia urzęd[illegible] 1807; g) Tableau historique des révolutions de Pologne; h) [illegible] przedstawiającą aresztowanie Robespierra z r. 1794; i) broszu[illegible] ka słów o rozkazach wydanych korpusowi jenerała Romarino [illegible] naczelnego wodza wojsk polskich po ustąpieniu tychże z W[illegible] jako materyał do historyi kampanii z r. 1831.

Po przedłożeniu darów sekretarz odczytał kilka pism nade[illegible] przez Zarząd, nad któremi wydział w miarę potrzeby otwierał dy[illegible]

1) Pierwszém był list p. Leonarda Chodźki, wystósowany [illegible] zesa Towarzystwa, hr. Augusta Cieszkowskiego, w przedmiocie [illegible] jektowanéj Biblioteki historycznéj Polski. Dla dania jaśniejsze[illegible] obrażenia o projekcie piszący dołączył annex zawierający pi[illegible] działów mającego się wydać dzieła. Pragnąc zaś gruntownie do[illegible] doprowadzić przedsięwzięcie, prosił przez prezesa Towarzystwa [illegible] aciół Nauk Poznańskiego o wskazanie sobie członków, z kt[illegible] najwłaściciwiéj mógł wejść w stosunki piśmienne dla wzajemne[illegible] pomagania. Wydział polecił jednemu z członków rozpatrzyć si[illegible] żonym anneksie i na następném posiedzeniu zaopiniować, o ile [illegible] dział p. Chodźkę mógł wesprzeć.

2) W drugiém ks. Kobyliński z pod Kalisza komunikował, [illegible] grodzkie ostrzeszowskie, o których dawniéj p. radzca ziemiańs[illegible] part udzielił wiadomości, że w Kaliszu i Wieluniu się nie z[illegible] wszystkie owszem, dobrze uporządkowane przechowują się w arc[illegible] kaliskiém pod nadzorem p. Józefa Szaniawskiego. Po odczytaniu [illegible] listu p. Przyborowski oświadczył, iż od samego p. Szaniawskie[illegible] że do archiwum kaliskiego mała tylko część akt grodzkich ziemi[illegible] szowskiéj się dostała. Wydział uchwalił, zwłaszcza że w tymże [illegible] miocie drugie jeszcze nadeszło pismo od ks. dziekana Fabisza, [illegible] szącego, że ks. Majewski w aktach dekanalnych ma może jakie [illegible] menty z akt dawnych ostrzeszowskich po ks. Waberce, zak[illegible] w Ostrzeszowie od burmistrza Boruckiego i że radzca ziemiańs[illegible] Rapart, także posiada stare papiery, do których nikt nie ma p[illegible] pu; raz jeszcze pisać do ks. dziekana Majewskiego i p. radzc[illegible] miańskiego Raparta z prośbą o udzielenie szczegółowéj i pewn[illegible] domości o dawnych aktach ostrzeszowskich i polecił p. Kiers[illegible] wygotować odnośne pisma; nadto wydział uważał za stósowne p[illegible] Zarząd, ażeby tenże listy urzędownie wyekspedyował, ponieważ [illegible] pytywanie prywatne pojedyńczych członków dotychczas od wsp[illegible] nych dwóch panów odpowiedź nie nadeszła.

3) W trzecim liście p. doktor Hubert Krasiński z pod Kijow[illegible] sił Towarzystwo, ażeby oceniło wartość jego dołączonéj, rękopi[illegible] néj pracy pod napisem: „O pochodzeniu plemiennéj nazwy [illegible] Słowianie czyli Sławianie.“ Wydział polecił p. Szulcowi Kaźmie[illegible] który najdawniejsze dzieje Słowiańszczyzny umiejętnie badał, [illegible] sprawę w téj mierze w przeciągu czterech tygodni.

4) P. pułkownik b. w. p., Ludwik Kamieński, donosząc To[illegible] stwu, iż zajęty jest przekładem Piekła Dantowego, przysłał Towar[illegible] przełożoną już 14tą pieśń, którą na posiedzeniu w miejsce ro[illegible] odczytano i za którą Wydział postanowił tłómaczowi podziękę [illegible]

Przed zamknięciem posiedzenia p. Kierski Emil zapytał s[illegible] działu, dla czego dawny projekt uwiecznienia pamięci Śniad[illegible] w Żninie przez przybicie tablicy na kościele tamtejszym, ze stóso[illegible] napisem, dotąd do skutku nie jest doprowadzonym. Wydział z [illegible] cznością przyjął zwrócenie uwagi na sprawę zaległą i polecił [illegible] wéj komisyi do następnego posiedzenia wytłómaczyć się ze zwło[illegible]

Nakoniec ks. Malinowski wspomniał o podróży przez siebie [illegible] téj w bieżącém lecie do Czech i Luzacyi, gdzie serdecznie przyj[illegible] ny przekonał się o przychylném dla naukowych polskich przedsię[illegible] i towarzystw usposobieniu, i wniósł, ażeby Towarzystwo pozn[illegible] okazało ze swéj strony również życzliwe chęci dla uczonych cz[illegible] i łużyckich przez ofiarowanie najzasłużeńszym mężom, oraz bib[illegible] kom publicznym, jako to bibliotece Teposkiéj, bibliotece Matyc[illegible] skiéj, bibliotece uniwersyteckiéj, pragskiéj, po egzemplarzu Roc[illegible] Towarzystwa. Wydział jednozgodnie przychylił się do objaw[illegible] życzenia.

Dla rodziny p. Danielewskiego.

Z przeniesienia 56 tal.

Nadesłano: Pan J. G. z Poznania tal. 2. — Kupiec Sta[illegible] z Ostrowa 2 tal. i zebranéj składki w jego winiarni od siedmi[illegible] tal. 5.

Korespondencya redakcyi.

Ponieważ inserat z 30 z. m. z W. pod P. nie mógł być z[illegible] czony, przesłana z nim kwota może być odebrana w Redakcyi [illegible] osobę wylegitymowaną.

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

Żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. **Andrzejowéj Zamoyskiéj** żony jednego z najzasłużeńszych członków narodu naszego, odbędzie się d. 13go t. m. w Środzie, na które tak szanowne Duchowieństwo jako i Obywateli uprzejmie się zaprasza. (3433)

Dnia 5go listopada r. b. zakończyła w Kłecku swe życie doczesne Antonina z Skaławskich Znaniecka, o czém krewnych jéj się uwiadamia. (3436)

Przy dziś dalszém ciągnieniu 4 kl. 126 król. lo
ryi klasowéj padła 1 główna wygrana 50,000 tal.
a ner 10,682. 2 wygrane po 10,000 tal. padły na
ra 10,753 i 58,629. 5 wygranych po 2000 tal. na
ra 10,093 16,198 24,581 34,825 i 44521.

41 wygranych po 1000 tal. na nra 480 2438 3869
08 10,032 11,195 11,502 13,472 14,662 16,237
854 18,698 19,666 19,799 20,456 21,630 27,055
578 32,702 34,045 36,250 36,896 37,475 42,544
495 51,068 52,328 52,854 56,281 56,990 63,332
244 67,252 67,996 77,821 78,050 79,306 79,602
513 87,745 i 87,886.

46 wygranych po 500 tal. na nra 2397 6930 7212
404 15,622 21,110 21,328 22,013 22,292 23,738
398 33,350 34,051 34,314 36,316 36,997 49,670
316 53,315 54,152 55,796 60,000 60,616 62,486
195 63,823 64,324 65,914 69,035 70,719 71,753
678 73,292 73,657 74,966 75,614 76,906 77,155
688 84,234 85,747 86,069 86,447 87,956 90,190
90,903.

67 wygranych po 200 tal. na nra 840 1070 1589
66 2560 2613 2819 3615 4060 4903 5626 6002 6452
15 6000 6933 7298 9481 10,016 10,442 12,514
003 19,217 21,161 23,492 24,357 30,328 34.439
208 35,819 36,172 39,698 41,645 41,867 41,978
376 47,232 47,303 48,497 50,836 51,000 52,594
704 52,835 53, 89 54,403 54,710 58,698 60,144
670 62,569 64,479 65,454 65,903 66,527 66,717
086 77.353 77,568 78,016 78,332 81,994 85,868
834 91,617 92,686 i 93,975.

Berlin, 7 listopada 1862.

Król. jeneralna dyrekcya loteryi.

[192] **Obwieszczenie.**

W wydziale podpisanéj komisyi toczą się:

A. Okupienia rent czyli czynszów i ciężarów realnych, oraz regulacye według ustaw dnia 2go marca 1850 r. w następujących miejscach:

a. w **powiecie Obornickim**:
Zachodzkich olędrach, okupienie ciężarów realnych,

b. w **powiecie Bydgoskim**:
Mruczynie, regulacya, naprawa budynków gospodarzy,

c. **w powiecie Czarnkowskim**:
Sarbi, okupienie rent i robocizn kuźni.

Daléj toczą się:

B. Podziały wspólności, separacye, okupienia praw do drzewa i do pastwiska według regulaminu podziału wspólności z d. 7 czerwca 1821 w następujących miejscach:

a. **w powiecie Bydgoskim**:
Zawadach, osuszenie łąk na błotach nad kanałem,

b. **w powiecie Chodzieżkim**:
młynie Nadolniku, abluicya pastwiska leśnego,

c. **w powiecie Gnieźnieńskim**:
1. na staro Turostowskich olędrach, separacya pastwiska,
2. w Kowalewie, wynagrodzenie za pastwisko, i separacya.

d. **w powiecie Wągrowieckim**
wielkiéj i małéj Goli podział lasu.

Wszystkich niewiadomych interesentów tychże spraw, wzywa niniejszém podpisana komisya, ażeby się dla dopilnowania praw swoich w terminie na

dzień 19 stycznia 1863

wyznaczonym przed południem o godzinie 11 u w Poznaniu w izbie instrukcyjnéj komisyi pana radzcy ekonomicznego Kummer zgłosili, w razie bowiem niestawienia się na sprawach tych, nawet chociażby pokrzywdzeni byli, to do siebie zaprzestać muszą i z żadnemi wywiegami przeciwko nim słuchani już nie będą.

Poznań, dnia 13 października 1862.

Królewska Komisya Generalna prowincyi poznańskiéj.

Dnia 29 b. m. o godzinie 5téj z południa odbędzie się w lokalu Towarzystwa Walne Zgromadzenie Koła Towarzyskiego, po posiedzeniu zaś wspólna wieczerza. Zapraszając na dzień ten szanownych Członków uprzejmie, tą pewną cieszymy się nadzieją, że raz, obór nowéj Dyrekcyi, drugie, obrady nad sprawami Kółka się tyczącymi, jak najliczniejszego zebrania staną się powodem. (3437)

Gniezno, d. 6go listopada.

Dyrekcya.

Półroczne zebranie członków Tow. ku wspieraniu urzędników gosp. W. Ks. Poznańskiego w powiecie kościańskim zamieszkałych odbędzie się 18 listopada r. b. o godz. 11 przed poł. w Kościanie w oberzy p. Gąsiorowskiego, na które zapraszamy tak członków jako też osoby mające chęć przystąpić do tego Towarzystwa. Przypomina się zarazem tym panom, którzy swych składek za kwartał przeszły i bieżący dotychczas nie zapłacili, aby takowe na ręce St. Laskowskiego w Przysiece N. pod Kościanem do 25 listopada nadesłać raczyli, w przeciwnym bowiem razie będziemy przymuszeni pościągać je przez zakład pocztowy w myśl § 10 ustawy.

Dyrekcya. (3431)

Na zebranie powiatowe Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarczych W. Ks. P. szanownych członków, jak i nowo do tegoż chcących wstąpić, zaprasza niniejszém Dyrekcya na dzień **17 listopada o godzinie 3 z południa** do Czarnkowa w hotelu Szukalskiego.

Dyrekcya ku wspieraniu urzędników gospodarczych W. Ks. Poznańskiego. [3420]

Z dniem dzisiejszym rozpoczynam udzielać **lekcye tańca** w Poznaniu. Uczyć będę najnowszych kadryli

LE PRINCE IMPERIAL.

Mieszkam w Rynku No. 9, naprzeciw figury, pierwsze piętro. [3393]

Kornel Szczepański.

Obwieszczenie.

Dwa folwarki pod Strzelnem ¼ mili od zwirowéj drogi, mające 1350 mórg mgd. dobréj ziemi, łąk dostatecznie, budynki nowe, są zwolnéj ręki po 30 tal. na morgę do sprzedania. Zaliczki 15,000 tal. Bliższą wiadomość udzieli na listy fr. posterestante N. N. (3409)

Syn porządnych rodziców znajdzie natychmiast miejsce w handlu, jako uczeń.
Ul. Wilhelm. nr. 18.

H. A. Fischer.
(3452) (Karól John.)

Kram obszerny
jest **przy Wrocławskiéj ul. 9** natychmiast do wynajęcia. [3389

Tuzin kart wizytowych z portretami **2 tal. 15 srg.** w pracowni (3445)
Oswalda Loewenthala,
ul. Wilhelmowska 22, obok hotelu Myliusa.

Nakładem **Ludwika Merzbacha** wyszedł:

Kalendarz domowy
na rok
1863.

Cena 5 sgr., z papierem przekładany 6 sgr.

Treść: Kalendarz. — Św. rzymskie i imiona słów. — Kościołek w Smogorzewie — Czyja prawda. — Wet za wet. — Wierny koń (2 pogadanki starego rólnika). — Stefan Czarniecki. — Król migdałowy (obrazek). — Spis jarmarków.

Kalendarz poznański i Kalend. gospod. wyjdzie za dwa tygodnie. [3405]

Nakładem **Ludwika Merzbacha** w **Poznaniu** wychodzi:

O historykach polskich
szesnastego wieku
przez
Władysława Nehringa.

Część I: **O życiu i pismach Reinholda Heidensteina.** Wydanie drugie spolszczone i pomnożone, 20 sgr.

Część III: **O życiu i pismach Jana Dymitra Solikowskiego.** 20 sgr. (3294)

Nauczyciela Polaka, mogącego udzielać lekcyi w językach niemieckim i francuskim, oraz biegłego w muzyce na fortepianie poszukuje się. Bliższą wiadomość udzieli eksped. Dziennika Pozn. [3428]

Bukiety z świeżych **róż, niezapominajek** i t. d. od 7½ sgr. do 3 tal., z **kamelii** od 20 sgr. do 5 tal. za jeden, również **bukiety kotylionowe** z kw. fr. wedle najnowszych wzorów od 1 do 2 tal. za tuzin, są od dziś przez całą zimę do dostania w założonym składzie nasion i kwiatów i fabrykatów naturalnych ususzonych kwiatów i traw i t. d.

A. Fleissiga.
Poznań, ul. Berlińska Nr. 13. (3399)

Sprzedaż tryków już się rozpoczęła w Dominium **Owieczki** pod Gnieznem.

Magdeburskie Towarzystwo Zabespieczenia od ognia

naznaczyło w miejsce p. S. Steina ajentem swym posiedziciela oberży
pana ***S. Paprzyckiego w Wrzesni***
dla miasta Wrześni i jego okolicy, o czém Szanowną Publiczność uwiadamiamy.
Poznań, dnia 7 listopada 1862.

Annuss & Stephan
Ajenci Jeneralni Magdeburskiego Towarzystwa Zabespieczenia od ognia.

Odwołując się na powyższe, polecam się Szanownéj Publiczności do zawierania zabespieczeń i jestem zawsze do każdego bliższego objaśnienia gotów.
Września, dnia 7 listopada 1862.

S. Paprzycki.
Ajent Magdeburskiego Towarzystwa Zabespieczenia od ognia. (3449)

Ważne dla panów.

Tanie ceny.

Magazyn ubiorów męskich A. Cohna przy Rynku Nr. 64 poleca wielki wybór gotowych ubiorów jesiennych i zimowych wszelkiego gatunku, zrobionych podług najnowszych paryskich i londyńskich wzorów.

Zarazem poleca wielki wybór gotowych czamarek zimowych delii i żupanów, podług najnowszych warszawskich i lwowskich wzorów po jaknajtańszych cenach.

Zamówienia zamiejscowe wykonują się w przeciągu 24 godzin wedle nadesłanego przedmiotu na miarę.

A. Cohn,
(3270) Rynek Nr. 64 obok Antoniego Schmidta.
Tanie ceny.

Rynek 71. **WILHELMA KRONTHALA,** Narożnik ulicy Nowéj.

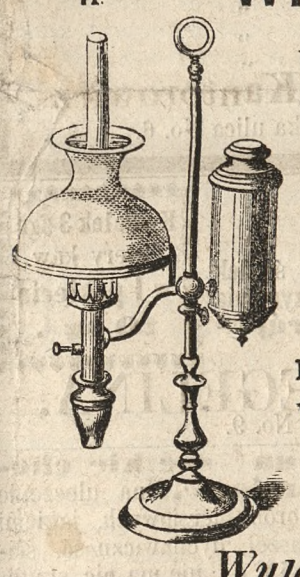

Fabryka lamp i towarów metalow.

poleca wszelkie gatunki
lamp i latarni,
mianowicie
lampy moderatory i posuwalne,
po zniżonych cenach;
maszynki do kawy i herbaty, tace z nowego srebra, plaque, britannia, srebro chińskie, towary mosiężne i lakierowane
nader tanio ale po stałych cenach.

Wyłączny reprezentant towarzystwa
Charles Christofle et Comp.
Paris et Carlsruhe.

Fabryka przedmiotów alfenidowych, galwanoplastycznie pozłacanych i posrebrzanych.

Zwracając uwagę na znaczny mój skład, zauważam zarazem, że jestem obowiązany ściśle wedle cen fabrycznych sprzedawać, i ostrzegam niniejszém, chcąc się ustrzedz fałszerstw, ażeby dokładnie uważano, iż każdy przedmiot opatrzony jest powyższym stęplem i wypisaném nazwiskiem **Christofle.** (3441)

Lampy, moderatory, posuwalne, do pracy i nocne
poleca w obfitym wyborze pod gwarancyą po jak najtańszych cenach
G. Schoenecker,
(3455) Garbary 16, róg ulicy Wodnéj.

C. Preiss, ulica Wrocławska nr. 2.
poleca noże i nożyczki w wszelakich gatunkach, rzemienie do ostrzenia, reiszeugi, lampy moderatory i posuwalne, tace do kawy i cukierniczki mosiężne i lakierowane, maszynki do kawy, latarnie, łyżki z nowego srebra, przystawki do pieców i słupec, młynki do kawy, deski i kamienie do czyszczenia nożów itd. po jaknajtańszych lecz stałych ceuach. (3454)

Fabryka fortepianów Karóla Ecke
w Poznaniu,
poleca swe nowe znanie dobre fortepiany polisandrowe. Również wybornie piękne i eleganckie pianinos po jak najtańszych cenach.
Także kilka używanych fortepianów mahoniowych jest na sprzedaż. (3440)

Wszelkie obstalunki i zamówienia gustownie wypracowane, w jak najkrótszym czasie obowięzuję się odstawić. Ceny bardzo umiarkowane.
Ulica Wrocławska nr. 7.
M. Koszucki,
(3432) krawiec męski.

200 tuzinów
francus. hustek batystowych
„ „ Linon
nader pięknych po taniéj cenie poleca
Antoni Schmidt,
[3456] Skład płócien.

W. Kostrzewski,
przy ulicy Wrocławskiéj nr. 37, na pierwszém piętrze,
poleca Szanownéj Publiczności łaskawym względom swój skład towarów łokciowych oraz wszelkich ubiorów gotowych damskich i dla dzieci w gatunkach dobrych i cenie pomiarkowanéj, także nie omieszka przyjmować wszelkich obstalunków. (3446)

Francuskie lampy moderatory, rosyjskie samowary
w największym wyborze u
H. Kluga,
[3438] Poznań, ul. Fryderykowska 33.
Tamże wykonują się skoro reparatury.

☞ Na nadchodzącą porę zimową pozwalam sobie polecić skład mój najdelikatniejszych i mocnych **herbat** chińskich i rosyjskich po jak najtańszych cenach. (3451)
Jakób Appel,
ul. Wilhelmowska 9, naprz. hot. Myliusa.

Prawdziwie angielskie **materye morowe** z łokcia, również **gotowe spódnice, krynoliny, gorsety z barankiem, przedmioty negliżowe, narodowe brosze, bransoletki, łańcuszki, pasy i zamki** do płaszczy poleca skład towarów łokciowych i białych **K. F. Szuppiga,**
od 1 października naprzeciwko księgarni
(3443) Żupańskiego.

Paletoty dla **chłopców** i dziewcząt, jaczki, kitle, suknie itd. w obfitym wyborze u
E. Lisieckiéj,
(3447) naprzeciwko zegaru pocztowego.

Kalosze gumowe, deszczochrony i kamasze w największym doborze u **K. F. Szuppiga,**
ul. Nowa naprzeciwko handlu płótna pani Szymańskiéj. (3444)

Chińską Herbatę
„Pecco“
najświeższego zbioru, ofiaruje ryczałtem, funtami i w mniejszych częściach po stałych cenach
K. Piotrowski w Bydgoszczy,
[2922] przy targu zboż. (Kornmarkt).

Holenderskim parostatkiem **„L. N. Hoidt“** kapitan **„Harboe“** otrzymałem znowu via **Swinemünde** transport prawdziwych **araków batawskich** w rozmaitych wybornych gatunkach. Za pomocą moich bezpośrednich sprowadzań z zagranicy, jestem mimo wysokiego cła w stanie takowe podług po niżéj wyszczególnionych, a tanich cenach sprzedawać, na co pozwalam socie zwrócić uwagę.

Ceny.

Arak de Batavia Nr. 1.	17½ sgr.	incl flaszka kwartowa.	
„ „ 2.	19 „	„	„
„ „ 3.	21 „	„	„
Arak de Goa	27½ sgr.	„	„
Najprzedniejszy Arak mandariński	1 tal. 10 sgr.	„	„

Kupcom udzielam znaczne korzyści.
Hartwig Kantorowicz
[3285] Wroniecka ulica No. 6.

Znaczny **skład cygar** import. Hawańskich, jako też z innych liści tytuniów Amerykańskich poleca za mierne i stałe ceny
K. Piotrowski w Bydgoszczy,
[2921] przy targu zboż. (Kornmarkt).

Skład mój herbaty chińskiéj
uzupełniłem wyborowemi gatunkami i sprzedaję nietylko (en gros) ale też detalicznie: funtowe, pół i ćwierćfuntowe pakiety. Każdy pakiet moją firmą i stałą ceną opatrzony.
J. N. Piotrowski,
(2745) Poznań, Hôtel du Nord.

☞ **Swieżego tłustego łososia wędzonego** otrzymał
(3451) **Jakób Appel,**
ul. Wilhel. 9, naprzeciwko hotelu Myliusa.

Trzecią nads. **wielkoziarn. astr. kawioru** odebrał i poleca **A. Remus.** [3411]

Świeże ostrzygi i świeży kawior otrzymał
M. Zapałowski,
(3450) ul. Wrocławska 13/14

Śledzie
po wszelkiéj cenie dostać można do 12 b. m. poniżéj mostu Chwaliszewskiego na statku u
Hensela,
[3427] właściciela statku.

W niedzielę, dnia 9 t. m. przywiozę pociągiem popołudniowym transport świeżo dojnych **krów z cielętami z łęgu noteckiego** na sprzedaż i stanę w hotelu Keilera „zum englischen Hof.“

[3448] **Klakow,** handl. bydłem.

Wiadomości handlowe.
Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.
Dnia 8 listopada.

Żyto: na list. 40⅓, list.-gr. 39⅔ żąd. 39 gr.-st. 39 7/12 żąd. 39½ pł, sty.-luty i luty-marz pł. 39 7/12 żąd. na wiosenną odstawę 39½ Okowita: mocniéj się trzymała w cenie, z na list. 13⅔, gr. 13⅔ pł. 13¾ żąd., st. 13⅚ pł żąd., luty 14 pł. 14⅙ żąd., marz. 14⅙ pł. 14 kw. 14⅓ pł. 14 5/12 tal. żąd.

Berlin, 7 listopada.

Pszenica: w miejscu 25 szefli 64—74 ta wedle jakości. Żyto: w miejscu 2000 funtów 49½, na list. 47⅝—¾—48, list.-gr. 45 ⅛, gr.-sty. 45¼—½, na wiosenną odstawę 4 pł. Jęczmień: wielki 25 szefli 36—41 tal. O w miejscu 1200 funtów 22—25, na list. i 21⅞—22, na wiosenną odstawę 22 pł., maj 22½ tal. żąd. Oléj rzepiowy: w miejscu 10 bez beczki 14¼ żąd., na list. 13 23/24—14— gr. i gr.-sty. 13⅚—7/8—11/12, kw.-maj 13⅚ pł. Oléj lniany: w miejscu 14 tal. Ok wyp. 90,000 kwart, w miejscu 8000% Tral z beczką na list. i list.-gr. 14 11/24—7/12—⅝ 14 13/24—⅔ pł. 14¾ żąd., sty.-luty 14⅔—⅚— marz. 14 11/12—15, kw.-maj 15¼—3/8, maj-czer —½ tal. pł.

Wrocław, 7 listopada.

Na targu:	piękna sgr.	śred. sgr.	po sgr.
Pszenica biała	80—82	76	70—
„ żółta	76—78	74	70—
Żyto	55—56	54	52—
Jęczmień	41—44	40	37—
Owies	26—27	25	23—
Groch	52—55	50	47—

Na giełdzie: Żyto: spada w cenie, na 42½—⅝ pł., list.-gr. 41¼—½ pł., gr.-st. i st 41¼, kw. maj 41 tal. żąd. Owies: na list. 20 maj 20¾ tal. żąd. Oléj rzepiowy: w m 14, na list. 13 11/12 pł., list.-gr., gr.-st., st.-luty, marz. i kw.-maj 13 7/12 tal. żąd. Okowita: w scu 13⅚—14, na list. 14, list.-gr. 13⅚—1/12 maj 14 5/12—½ tal. pł.

Szczecin, 7 listopada.

Na targu: Pszenica: węcpel 66—68 2 46—50. Jęczmień: 32—36. Owies: 24 Groch. 40—46 tal.

Bydgoszcz, 7 listopada.

Pszenica: węcpel 60—70 tal. Żyto: 40—4 Jęczmień: wielki 32—34, mały 28—30 tal. O szf. 18—22 sgr. Groch na obrok węcp. 36—38 gotowania 38—40. Rzep: 90—95. Rzepak: 90 Okowita: 8000% Trallesa 15¼ tal. pł.

Okólnik zbożowy.
Dom Zleceń Braci Chotomskich i Koronowicza.
9. Kneiphöffsche Langgasse, w Królewcu (Königsberg) w Prusach. — 8. Great College Street. Camden London. N. W. w Anglii.

Królewiec, d. 6 listopada 18

Pomimo pięknéj pogody dowozy małe. — Ceny ciągle zniżające się, snać wstrzymują produc z zasilaniem targu. — Z Francyi raporta donoszą także o cenach ustępujących. — Ztąd wypływające ki, żyto dowożą głównie do Szwecyi i Holandyi, groszkowe zboże i pszenicę do Danii i Anglii. — Targ gielskie mają ciągły i znaczny dowóz z Ameryki, gdzie dla braku pieniędzy wyprzedawają dawne zb zboża, mianowicie pszenicy. — Handel na drzewo budulcowe w letargu, najkorzystniejsze oferty uwzględ nia nie doznają. Przedsiębiorczą i korzystną byłoby rzeczą, ażeby kilku właścicieli mniejszych borów, a nowicie oddalonych od spławu, założyło fabrykacyą drewienek do zapałek, tego towaru bajeczne ilości można po rs. 2½ za milion. W partyach po 20 do 40 Ctr. związ. podejmujemy się odbierać je. — W tersburgu ważne dla handlu ułatwienie zarządzono, urzędnicy celni muszą od 1 października r. b. w ciągu godziny ukończyć swoje czynności na okrętach, miasto jak dotąd zatrzymywać z ładunkiem statek dw trzech dni. — Dla producentów lnu, powinny się dobre konjunktury wyrobić, albowiem z pakuł lniany które za pomocą moczenia w ługu, amoniakalno-kwaśno-węglowym (2 N. H., $3CO_2$ + 2HO) i przepłuk nia w wodzie zakwaszonéj kwasem siarczanym (LO_3), dają tak zwuną lnianą wełnę. jako doskonały sur gat bawełny.

Kurs rubli à 28⅔ sgr.

Płacono na giełdzie naszéj.	*Waga holend.*	*Za szefel prus.*	*Za korz. warsz.*	*Z dolicz. 12% agio.*	
Pszenica jasna	129—130 ft.	84 —86 sgr.	Złp. 43 gr. 11	do złp. 44 gr. 11.	ceny ustępują
„ ciemniejsza	120—130 ft.	70 —85 „	„ 36 „ 4	„ 43 „ 27.	
„ czerwona	120—130 „	70 —83 „	„ 36 „ 4	„ 42 „ 27.	
Żyto	107—120 „	43 —54 „	„ 22 „ 6	„ 27 „ 25.	
„	123—125 „	57 —58½ „	„ 21 „ 23	„ 30 „ 7.	toż z żyt
„ na odst. wiosen.	80 w związk.	54 — „	„ 27 „ 25	— —	
„ „ maj-czerw.	80 „ „	52½ — „	„ 27 „ —	— —	
Jęczmień duży	100—110 ft.	35 —44 „	„ 18 „ 2	„ 22 „ 21.	niezbyt p żądany
„ mały	97—101 „	33½—34½ „	„ 17 „ 9	„ 17 „ 23.	
Owies	73— 80 „	23 —25¼ „	„ 11 „ 25	„ 13 „ —	przy zniż cen, brak
„ na odst. wiosen.	50 związk.	26 — „	„ 13 „ 17	— —	
Groch biały		54 —56 „	„ 27 „ 25	„ 29 „ —	
Wyka		43 —45 „	„ 22 „ 6	„ 23 „ 7.	znajdują p wolny pod
Siemie lniane	113 hol.	90 — „	„ 46 „ 16	— —	
„	105—106/10	64½—76 „	„ 33 „ 9	„ 38 „ 23.	

Koniczyna czerwona i biała i Timoteus bez pokupu.
Spirytus za 8000% Tr. tal. 16⅓ bez naczynia.

KURS GIEŁDY W BERLINIE.
dnia 7 listopada.

Papiery pruskie.	%	żądano.	płacono.
Pożycz. dobrow.	4½	—	102¼
— rząd. 1859	5	108	—
— 50, 52 konw.	4½	—	99½
— 54, 55, 57, 59	4½	—	102½
— 1856	4½	—	102½
— prem. 1855	3½	—	127
Obligi długu skarb.	3½	—	90¾
— Marchii	3½	—	91
Listy zast. March.	3½	—	92¾
— Prus Wsch.	3½	—	89⅛
— —	4	—	99½
— Pomor.	3½	91¾	—
— —	4	—	101
— W. Ks. Pozn.	4	104¾	—
— — (nowe)	3½	—	99⅛
— — (nowe)	4	99¼	—
— Szląskie	3½	—	94⅛
— gwar. B.	3½	—	—
— Prus Zach.	3½	—	88½
— — —	4	99½	—
— rent. March.	4	100⅜	—
— Pomor.	4	—	99⅞
— W. Ks. Pozn.	4	—	99⅛
— Pr. Wsch. i Zach.	4		99¾
— Nadreńskie	4	99½	—
— Saskie	4	—	100¼
— Szląskie	4	—	100⅝
Papiery zagraniczne.		—	—
Austr. metall.	5	58½	—
— pożycz. narod.	5	—	68
— Obligi 250 fl.	5	75	
Rosy. 5 poży. Stiegl.	4	—	89½
— 6 —	5	97½	—
Rosy. poży. angiel.	5	95½	—

	%	żądano.	płacono.
Polsk. obligi skarb.	4	—	85⅜
— Cert. A. 300 zł.	5	—	95
— — B. 200 zł.	—	—	24
— Lis. z. n w R. S.	4	—	88¾
— Ob. cztk. 500 zł.	4	—	94
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	—	113 5/12
Lujdory	—	—	109¾
Złota. funt. cel	—	460½	—
Srébra dito	—	—	29 23
Saskie bil. kas.	—	—	99⅞
Niem. bankn.	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	99⅞
Austr. bank.	—	—	82¾
Polskie bil. bank.	—	—	89⅛
Disk. bank. od weksli	—	—	4%
Akcye kolei żelaznych.			
Berlin-Anhalt.	4	—	142⅛
Berlin-Hamb.	4	—	120½
Berl.-Poczd.-Magd.	4	—	212¾
Berl. Szczecin.	4	—	133
Wrocł.-Freib.	4	—	138½
— najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	—	84¾
Koźlo-Bogumin.	4	—	61
— pierwot.	4½	—	95
— —	5	—	99¼
Dolno-Szl.-March.	4	99¼	—
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	64½
— pierwot.	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	64⅜
Górno-Szl. A. i C.	3½	—	170
— Litt. B.	3½	—	149
Opol-Tarnowic	4	—	57½
Starogr.-Pozn.	3½	—	111¾
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	—	117

	%	żądano.	płacono.
Berl. Tow. hand.	4	—	95
Gdański bank. pryw.	4	—	104½
Dysk. Udział kom.	4	—	99 7/8
Gota. bank. pryw.	4	—	88½
Hanow. dito	4	—	99
Królew. dito	4	100	—
Lipsk. Stow. kred.	4	—	80¼
Magd. bank pryw.	4	92¾	—
Pomor. bank. rycer.	4	96	—
Pozn. bank prow.	4	98½	—
Prusk. udz. bank.	4½	122	—
Szląsk. Stow. bank.	4	—	98½
Akcye przemysłowe.			
Berl. fab. kol. żel.	5	—	97¾
Minerwy Szląskiéj	5	—	28
Concordia	4	—	109½
Magd. assek. ogn.	4	500	—
Obligacye z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt.	4	—	100¾
—	4½	—	100¾
Berl.-Hamb.	4½	—	99⅝
— II. Em.	4½	—	—
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	—	99
— Litt. C.	4½	—	99
— Litt D.	4½	—	—
Berl.-Szczecin.	4½	—	—
— II. Em.	4	—	97¾
Koźlo-Bogumin	4	93	—
— III. Em.	4½	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	99
— konwen.	4	—	99
— — III ser.	4	—	98¼
— — IV. ser.	4½	—	101½
Półn.-Fryd.-Wilh.	4½	—	—
Górn.-Szl. Litt. A.	4	—	—
— Lit. B.	3½	—	88

	%	żądano.	płacono.
— Lit. D.	4	—	97½
— Lit. E.	3½	86	—
— Lit. F.	4½	—	101½
Starogr.-Pozn.	4	—	—
— II. Em.	4½	—	101½

KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.
dnia 7 listopada.

Papiery i pieniądze.	%	żądano.	płacono.
Dukaty	—	—	95¼
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	—	109½
Polskie bil. bank.		89¼	—
Aust. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Austr.	—	82⅚	—
Wrocław. obl. miejskie	4	—	—
Poznań. list. zastaw.	4	—	104
— nowe	3½	—	98¾
— nowe	4	99½	—
— Listy Rent.	4	99 5/12	—
Szląskie list. Zast.	3½	95 5/12	—
— nowe Lit. A.	4	101⅝	—
— nowe	4	101⅝	—
— Lit. B.	4	102¼	—
— Lit. C.	4	101⅝	—
— Listy Rent.	4	—	101 7/12
— Oblig. prow.	4½	—	—
Polskie Listy Zast.	4	88¾	—
— now. Emis.	4	—	—
— Oblig. skarb.	4	—	—
obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. narod.	5	—	67¼
Minerwy akcye	4	—	—
Szląski bank.	4	99	—
— tow. assek. ogn.	4	—	—
Akcye Szląsk. kolei żel.			
Freiburg	4	—	137¾
— now. Emis.	4	—	—
— obl. z praw. pierw.	4	97⅚	—
—	4½	—	—

	%	żądano.	płacono.
Głog.-Żegan.	4	—	—
Brzeg.-Niskie	4	84¼	—
Doln.-Szl.-March.	4	—	—
— z pr. pierw.	4	—	—
Górno Szl. Lit. A. i C.	3½	170	—
— Lit. B.	3½	—	150
— obl. z pr. pierw.	4	97⅚	—
— Lit. D.	3½	102¼	—
— Lit. E.	4½	86 5/12	—
Opol. Tarnow.	4	—	56
Koźlo-Bogumin.	4	—	60
— obl. z pr. pierw.	4½	—	—

KURS STOW. KUP. W POZNANIU.
dnia 8 listopada

	%	żądano.	płacono.
Pozn. List. Zastaw.	4	—	104
— nowe	3½	—	99
— nowe	4	—	99
Pozn. List. Rent.	4	—	99
— akc. bank. prow.	—	—	—
— obl. prow.	5	103	—
— obligacye pow.	5	102½	—
— obl. mel. Obry.	5	102½	—
— obligi pow.	4½	—	98
— obl. miejsk. II. Em.	4	—	98
Prusk. obl. skrb.	3½	—	90
— poży. skarb.	4	—	99
— dobr. poży.	4½	—	102
— poż. skarb.	4½	—	102
— — —	5	—	107
— poż. z premią	3½	—	—
Szl. List. Zast.	3½	—	—
Zach. Prusk.	3½	—	88
Polskie	4	—	—
Górno-Szl. ak. kol. żel.		—	—
— obl. z pr. pierw. E.	—	—	—
Star.-Pozn. ak. kol. żel.	—	—	—
Polskie banknoty	—	89¼	—
Zagraniczne banknoty	—	—	—

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.

Braci Leder **balsamiczne** **MYDŁO**
z olejku orzecha ziemnego
uznane jest **jako nadzwyczaj łagodny, upiększający i ożywiający środek do mycia;** i dla tego polecić je można jak najlepiéj **do osiągnienia i utrzymania zdrowéj, białéj, delikatnéj i miękkiéj skóry,** zawsze w równie **dobréj** jakości jest do dostania w **Poznaniu** u

Kawałek 3 sgr. Cztery kaw. w 1 pakiecie 10 sgr.

HERMANA MŒGELINA,
[3435] przy ulicy Podgórnéj No. 9.

Pastyle na szelkie choroby piersiowe, na uleczenie całkowite chorób piersiowych, jakiemi są: katar, kaszel, dychawiczność, ściśnienie piersi i t. d., nie ma nic skuteczniejszego i lepszego, jak **Pate Pectorale** przez aptekarza George w Epinal. Lekarstwo to sprzedaje się we wszystkich miastach w Niemczech, a w **Poznaniu** tylko w cukierniach i fabrykach karmelków i czokolady
A. Szpingiera
[3434] w Bazarze i naprzeciw zegaru pocztowego.